GONIEC WIECZORNY

Wtorek № 571

Warszawa, dnia 14 grudnia 1909 r.

Adres Redakcyi SZPITALNA 1. Telefonów № 3051 i 3054. Adres dla telegramów: GONIEC

KANTOR ADMINISTRACJI: Zgoda 8 tel. 3053.

CENA PRENUMERATY „GOŃCA PORANNEGO I WIECZORNEGO"

w Warszawie			Z przesyłką pocztową			Zagranicą		
miesięcznie	rb. —	kop. 60	miesięcznie	rb. —	kop. 75	miesięcznie	rb. 1	kop. 30
kwartalnie	„ 1	„ 80	kwartalnie	„ 2	„ 25	kwartalnie	„ 3	„ 90
rocznie	„ 7	„ 20	rocznie	„ 9	„ —	Zmiana adresu pocz.		k. 20

Za odnoszenie miesięcznie 15 k.

CENA EGZEMPLARZA „GOŃCA PORANNEGO I WIECZORNEGO" w Warszawie 2 kop., na prowincyi 3 kop.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują kantory od godz. 9-ej rano do godz. 8-ej wieczór.

CENA OGŁOSZEŃ

Za wiersz garmontowy:
W rubryce Nadesłane rb. 1.—
Przed tekstem kop. 60

Nekrologja:
Wiersz petitowy . . kop. 20

Za wiersz petitowy:
Po tekście . . . . kop. 12½
W dziale informacyjnym kop. 15
Obok tekstu . . . . kop. 36
W rubryce osobiste . kop. 30

Za wyraz:
w drobnych ogłoszeniach
petitem . . . . . kop. 2½
tłustym drukiem . . kop. 4
najmniejsze ogłoszenie kop. 25

Dołączenia rb. 6 od tysiąca i koszty pocztowe.

Redakcja otwarta bez przerwy dzień i noc. Rękopisów nie zwraca się.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał 1-szy.

Do numeru dzisiejszego „Gońca" dla prenumeratorów, otrzymujących pismo za pośrednictwem poczty, dołączamy **Prospekt „Tygodnika illustrowanego".**

Próba programu neougodowego.

Nasi neougodowcy odróżniają się od dawnych głównie tem, że nie lubią przyznawać się otwarcie do swych przekonań. Nie wzdrygną się przed wszelkim czynem ugodowym, lecz przeraża ich nazwanie rzeczy po imieniu. Z tego względu zasługuje na wyróżnienie broszura posła Władysława Grabskiego, która ukazała się niedawno i nosi skromny tytuł: „Pogląd na politykę i pracę parlamentarną posłów polskich w 3-ej Izbie państwowej rosyjskiej". Poseł Grabski ma tyle przynajmniej odwagi cywilnej, że nie boi się wystąpić z otwartą przyłbicą. Co prawda, odwaga jego ma też swoje granice.

Określając zasadnicze założenia, które stały się podstawą polskiej polityki ostatniej doby, cofa się on wszakże przed mianem programu, nazywając je eufemiczniej poglądem na dzisiaj. Tylko, że naród nie może zmieniać swych zasad z dnia na dzień, nie może bawić się niemi, jak dziecko, przebierające w zabawkach, — brać je lub odrzucać, zależnie od kaprysu. To też wskazań posła Grabskiego, głęboko sięgających aż do samego rdzenia psychologji narodowej, niepodobna traktować inaczej, jak próbę programowego ujęcia zapatrywań ex-gospodarującego w polityce polskiej obozu.

Zasady.

Podstawą nowej ugody, tak samo, jak i starej, jest brak zupełny wiary we własne siły, dziwna przesada w podnoszeniu potęgi Rosji. Na usprawiedliwienie swych złudzeń dawna ugoda mogła przynajmniej przytoczyć to, że opinję jej podzielała Europa. Dziś, po wojnie japońskiej i rewolucji, nowa ugoda jest w swych poglądach zupełnie odosobniona.

Gdy sami Rosjanie, zarówno postępowi (ks. Trubeckoj), jak i konserwatywni (Mieńszikow) załamują ręce nad obecnym stanem Rosji, nie widząc z niego wyjścia, nowa ugoda nasza przeciwstawia temu pesymizmowi niezrozumiały całkiem optymizm. Za fantazję uważa Grabski zapatrywanie, iż państwo rosyjskie nigdy odrodzić się nie może i musi rozpaść się wskutek niedomagań wewnętrznych. Dla niego teraźniejszy okres najkrańcowszej reakcji jest „zapoczątkowaniem przez Rosję parcia ku kulturze i ku postępowi ekonomicznemu mas ludności" i „rząd, według niego, zabrał się radykalnie do wyleczenia Rosji z głównych braków".

Nowa ugoda widzi jednego tylko wroga—Niemcy, i skierowuje się na front zachodni. Co do nacjonalizmu rosyjskiego Grabski nie uważa, że jest on dziś już tak samo, jak niemiecki, zasadniczo względem nas eksterminacyjnym. Działania tego nacjonalizmu w stosunku do nas neougoda jakby nie odczuwała, jeśli może twierdzić, że nacjonalizm rosyjski dopiero teraz powstaje i jest w fazie formowania się. Za mało jej widocznie jeszcze dotychczasowych faktów!

Na tych fałszywych podstawach, „że państwowość rosyjska ulega radykalnym zmianom", a nacjonalizm rosyjski zaczyna się zaledwie kształtować, buduje neougoda cały swój gmach przekonaniowy. Uważa, że na odbywający się w Rosji proces Polacy mogą swem zachowaniem się pewien wpływ wywrzeć w kierunku dla siebie korzystnym.

Aby móc jednak to uczynić, muszą Polacy, według neougody, „stanąć istotnie na gruncie interesów państwowości rosyjskiej". Nie dość jest „płacić podatki i dawać rekruta, do czego jesteśmy fizycznie zmuszeni". „Musimy — powiada— uznać i liczyć się z potrzebami państwa rosyjskiego i przyczyniać się do korzystnego czynienia im zadość, niezależnie od tego, czy sami mamy co przy tem do zyskania". Niema już tu miejsca na jakiekolwiek wątpliwości. Dawna ugoda nawoływała do lojalizmu, teraźniejsza chce, byśmy pracowali dla państwowości rosyjskiej zupełnie bezinteresownie. Bierne uczucia wiernopoddańcze nie wystarczają, ona chce czynami stwierdzić, że wielkość Rosji jest jej potrzebna, że na pożytek jej i chwałę dokładać będzie wszelkich wysiłków.

Żądania powyższe stawiali nam reakcjoniści rosyjscy. D. N. z początku szydziła z tych pragnień, obecnie neougoda wyuczyła się ich na pamięć, przejęła niemi i stała się propagatorką tych eksterminacyjnych dla naszego ducha narodowego idei.

Neougoda powiada wyraźnie, że „państwowość rosyjską bierze, jako podstawę polityczną naszych dążeń narodowych". Ponieważ jednak stoi to w zbyt wyraźnej już sprzeczności z rzeczywistością, przez nas przeżywaną, przeto neougoda stwarza nową teorję w stosunku do Rosji. Dawniej dość rozpowszechnione było rozróżnianie rządu od narodu rosyjskiego. Dzisiaj neougodowcy rozróżniają obecny system rządowy od państwowości rosyjskiej. Według nich tylko panujący system jest dla nas nieprzychylny, ale państwowość rosyjska nie jest zasadniczo nam wroga.

Jedną tylko widzi neougoda drogę do osiągnięcia przez nas pewnych ustępstw, a mianowicie przekonanie wpływowych czynników w Rosji, że ustępstwa te leżą w jej interesie. Trudno o szkodliwsze złudzenie. Dla neougody nie istnieje historja, wykazująca głęboką sprzeczność interesów obu narodów; nie istnieje też teraźniejszość z jej przekonywającą wymową. A co do przyszłości niema i nie może być podstaw, któreby pozwalały na budowanie tego rodzaju zamków na lodzie.

Fantastyczni budowniczowie nie ujawniają nawet polotu i rozmachu, idącego zawsze z fantazją w parze. Ich zamki nie otwierają szeroko swych podwoi i nie nęcą zbłąkanego przybysza widokami czekających go wspaniałości. Neougoda musi przyznać, że nawet spełnienie jej miraży da „dość twarde warunki dla rozwoju naszych dążeń narodowych, gdyż musi je ograniczyć względami na interesy państwowości rosyjskiej".

W tłumaczeniu na realny język polityczny, którym przemawiają fakty, neougodowa przyszłość oznaczałaby sprowadzenie dążeń tych do zera.

Wacław Dunin.

Śmierć osławionego Szmidta.

(Korespondencja własna *Gońca*).

Mińsk, 12 grudnia.

Wczoraj przed południem gruchnęła w mieście wieść o nagłej śmierci przywódcy „iście rosyjskich" ludzi tutejszych, b. niefortunnego posła do 3-ej Izby, szeroko znanego ze swych stałych napaści i podszczuwań na Polaków, b. kapitana floty, Niemca rosyjskiego Gustawa (zwanego też Michałem, po niedawnem przyjęciu prawosławia), Szmidta.

Wieść ta przeraziła strasznie tych wszystkich, którzy wespół z nieboszczykiem siali jad nienawiści do „inorodców", bawili się w „donosy" i t. p. piękne rzeczy, w celu zwrócenia na siebie uwagi sfer rządzących i wysunięcia się naprzód za „swą gorliwość" w rangach i zaszczytach.

Trzeba oczywiście przyznać, iż zmarły Szmidt był człowiekiem zdolnym, zdolniejszym od pozostałych „gorliwych" członków związku kresowego, zainicjowanego i zorganizowanego również przez nieboszczyka.

Szmidt stał się główną osią tutejszych zakusów „iście rosyjskich", kierował tym ruchem, pozyskał specjalne względy „archireja", a także i spore rządowe subsydjum na wydawanie gazety *Minskoje Słowo*, gdzie każdy artykuł pełen był kłamliwych oszczerstw i „donosów", skierowanych przeciwko Polakom i duchowieństwu katolickiemu.

Szmidt nie mógł nigdy zapomnieć, iż Polacy przy-

czynili się w części (podczas wyborów do 2-ej Izby), do zdemaskowania go jako człowieka, który za pieniądze sprzedawał wrogom morskie plany wojskowe, za to był pod sądem i za to został z floty usunięty.

Działalność swą w Mińsku rozpoczął Szmidt dopiero po „ruchu wolnościowym", gdy zapanowała reakcja i Szmidt, ówczesny urzędnik kolei Libawsko-Romeńskiej, mógł swobodnie napadać i zajmować się denuncjacją, nie oszczędzając przytem nawet swych „naczelników", którzy liberalniejsze nieco mieli poglądy.

W rezultacie usunięto go z posady kolejowej. Wtedy przerzucił się do dziennikarstwa i tu miał już szerokie pole do wylewania swej żółci i nienawiści.

Intrygi Szmidta uwydatniły się najbardziej przy wyborach do II, a zwłaszcza III Izby, gdyż chciało mu się koniecznie godności posła.

Ostatecznie jednak Szmidt pomimo wymowy i przedstawiania siebie jako apostoła idei rosyjskiej na Zachodzie, i ofiary „intrygi polskiej" — musiał z Izby ustąpić, okazało się bowiem, iż tylko 8-miu członków z Timoszkinem (posłem z Kaukazu od ludu rosyjskiego) na czele, jest za nim i nie żąda usunięcia go z Izby.

Wrócił do Mińska i tu wziął się znowu do dziennikarstwa. Jemu to zawdzięczać w części należy zamknięcie „Oświaty", prześladowanie i pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej wielu księży katolickich i osób prywatnych.

Dziś *Minskoje Słowo* wyszło w czarnej żałobnej obwódce na wszystkich swych szpaltach i cały niemal numer poświęciło pamięci swego b. redaktora, nazywając go „męczennikiem idei" zmarłym na posterunku ze sztandarem rosyjskim w ręku".

Iście rosyjscy ludzie tutejsi odczuwają, że zabrakło im przywódcy. Czy się znajdzie drugi, zdolny i zarazem tak niski człowiek, jakim był nieboszczyk—wątpić należy.

Szmidt zmarł nagle na anewryzm serca, w sile wieku, bo liczył lat 57. *X.*

Przepowiednie na rok 1910.

Znana „wróżbiarka", pani de Thèbes, która od ośmiu lat ogłasza corocznie przepowiednie, dotyczące ważniejszych wypadków życia politycznego i społecznego Europy i w tym roku ogłosiła swe „orędzie", odnoszące się do zdarzeń r. 1910 według „rachuby astralnej", to znaczy dopiero od d. 21 marca 1910 r.

Na wstępie zaznacza pani de Thèbes, że dotychczasowe jej przepowiednie zawsze się sprawdzały. I tak przypomina, że na rok 1909 przepowiedziała „rozruchy na zachodzie i południu Europy", za które uważa: strejk robotników w fabrykach sardynek w Bretanji, agitację tulońską przeciw portowi w Bizercie, a wlicza w nie także rozruchy barcelońskie. Austrja stała się, jak przepowiadała pani de Thèbes, „wielkiem mocarstwem, władnącem swym losem". Jeśli nie mieliśmy dotąd „wojny zwycięskiej" i „ważnego odkrycia, które ma zmienić warunki życia współczesnego", to nie trzeba zapominać, iż „rok astralny" ubiegający dopiero z d. 21 marca, jeszcze się nie skończył.

Przepowiednie na rok 1910 są nie mniej sensacyjne. Pani de Thèbes zapowiada, że w przeciwstawieniu do roku 1909, „roku czerwonego", pozostającego pod „twardym znakiem Marsa", r. 1910 będzie „rokiem ognia". Ma to oznaczać, że irradjacja słoneczna, dominująca przedewszystkiem nad Francją, pobudzi energję w działaniu. „Przemysł będzie się szybko rozwijał, sztuki piękne wydadzą dzieła wysokiej doskonałości, teatr dostarczy nam pięknych artystycznych niespodzianek. Aljanse nasze (francuskie) ulegną modyfikacji; nasza organizacja wewnętrzna będzie zmieniona, lub zbliży się do zmian; osoby kierujące zastąpione będą nowemi. Pod względem meteorologicznym rok 1910 również będzie szczęśliwy. Chłodna wiosna, suche lato dadzą nam wczesne winobrania, wino będzie dobre i sprzedawać się je będzie drogo. Na wybrzeżach morskich panować jednak będą gwałtowne burze, zdarzać się będą obsuwania skał nadmorskich. Oprócz tego obawiać się należy, licznych pożarów, szczególniej lasku, przytykającego do pewnego miasta. Wulkany będą czynne, lecz tym razem ze złych wydarzeń wyniknie skutek dobry: przemysłowi górniczemu otworzy się nowe pole, spekulacja złota rozgorączkuje Francuzów.

Mody ulegną zmianom: po sukniach wydłużonych, ogromnych fryzurach, nastąpią mody wprost przeciwne, tuniki strojne przybrania spódnic i małe kapelusze. Ponieważ działanie słońca rozwija popęd do dekoracyjności i przepychu, przeto ujrzymy znów lokajów w perukach, materje tkane złotem, cały zbytek dawnej monarchji. W przestworzach powietrznych ławiatyka dokona rzeczy zdumiewających, pozostając zresztą sportem indywidualnym".

To jasna strona obrazu; lecz jest też i ciemna.

Działanie słońca ma także stronę ujemną, mianowicie pobudzając wrażliwość mózgu, spowoduje wiele wypadków obłąkania. „Europa—mówi dalej wróżbiarka—poniesie wiele klęsk od ognia i morza. Ameryka północna nawiedzona będzie katastrofami morskiemi, Ameryka południowa posuchą. W Rosji i Belgji zajdą wielkie zmiany, nastanie w niejednem nowy porządek rzeczy. Na Bałkanach dadzą się słyszeć głuche pomruki, Azja obudzi powszechny niepokój, w Anglji wybuchnie najgroźniejsza rewolucja, uprzedzająca rozruchy rewolucyjne, przygotowujące się obecnie w Prusach i Hiszpanji. Wśród tego wszystkiego rok 1910 zaznaczy się olbrzymim wysiłkiem ku rozszerzeniu wzajemnych stosunków narodów między sobą i ku poszukiwaniu czynników zgody i pokoju".

Prasa rosyjska.

W przededniu możliwej wojny.

Utro Rossii zastanawia się w ostatnim numerze nad kwestją powstającego znowu na Dalekim Wschodzie „żółtego niebezpieczeństwa". Ewentualna wojna, pisze organ moskiewski, zastałaby Rosję w położeniu bardzo nieszczególnem. Pogotowie wojenne Rosji, jak tego dowiódł nie tak dawny zatarg z powodu Bośni, nadaje się jedynie do podtrzymywania „porządku wewnętrznego". Niezależnie zresztą od mogącej zaostrzyć się sytuacji wewnątrz państwa, rząd rosyjski nie rozporządza w tej chwili żadnym z czynników, „bez których wojna jest poprostu szaleństwem". Tak też traktuje stan obecny Rosji i sam rząd, gotowy zawsze do ustępstw względem sąsiadów. Zdawałoby się zatem, że niema w samej Rosji gruntu do podtrzymania i zaognienia ewentualnego zatargu.

„Ale z drugiej strony — pisze *Utro Rossii* — płyną informacje całkiem niedwuznaczne: nasi przemysłowcy na Dalekim Wschodzie, likwidując swoje sprawy, odsyłają do Europy kapitały i pociągają za sobą tysiące rodzin, będących w zależności od ich przedsiębiorstw. Włościanie przestali się przesiedlać do obwodu Amurskiego. Oficerowie japońscy i patrole japońskie codzień ukazują się wzdłuż całego pogranicza, a korpus okupacyjny w Korei, składający się z wyborowych wojsk, wciąż stoi w pogotowiu do wyruszenia po za granice Korei. Obok naszej granicy zmobilizowano nadto 200 tysięcy żołnierzy chińskich, uzbrojonych i wyćwiczonych po europejsku. Jednem słowem—prochu jest wszędzie dużo, to też nic dziwnego, że i w Rosji centralnej daje się czuć jego zapach".

Dodać należy do tych wywodów, że, według ostatnich wiadomości, minister spraw zagranicznych Izwolskij na raucie u Stołypina potwierdził fakt energicznego zbrojenia się Japonji, oświadczył jednak przytem, iż wszelkie komplikacje zostały już usunięte i sprawę Kamczatki załagodzono zupełnie.

Informacje i pogłoski.

— Znowu rozchodzą się pogłoski o pewnych zmianach i uzupełnieniach w składzie gabinetu ministrów. Tak więc prezes ministrów podobno na serjo zamierza doprowadzić do skutku swój dawniejszy zamiar zrzeczenia się obowiązków ministra spraw wewnętrznych. Następcą jego byłby prawdopodobnie obecny sekretarz państwa, Makarow, który swoje obecne stanowisko oddałby w takim razie wiceministrowi skarbu, Pokrowskiemu. Ustąpić ma również obecny drugi wiceminister skarbu, Nowickij. Kandydatami na opróżniające się w ten sposób urzędy dwuch wiceministrów skarbu są: dyrektor kancelarji kredytowej, Dawydow, oraz zarządzający monopolem wódczanym, Lewickij.

— Przedstawiciele kół reakcyjnych rozpowszechniają w Petersburgu pogłoski o zamierzonem jakoby ogłoszeniu w d. 19 b. m. aktu nadzwyczajnej doniosłości państwowej. Akt ów ma zabezpieczyć dalsze istnienie Izby państwowej i Rady państwa, mających działać zgodnie z rządem Rosji Samowładnej. Jednocześnie mają być ogłoszone inne ważne akty: o uregulowaniu stosunku Finlandji względem Rosji, o oderwaniu od Królestwa Polskiego ziemi Chełmskiej. Nadto sam ma być uskuteczniona zapowiedź szerszego niż dotychczas interpretowania na korzyść rządu art. 96 praw zasadniczych.

— *Russk. Wied.* otrzymały wiadomość z Brukseli, że znany z rewelacji Burcewa b. naczelnik rosyjskiej policji politycznej w Paryżu, Harting, po dwumiesięcznem myszkowaniu po Włoszech, przybył do Brukseli, gdzie zamierza podobno osiedlić się na stałe. Stoi to w związku z projektem zupełnej reorganizacji rosyjskiej policji politycznej zagranicą. Główne jej siedlisko ma być przeniesione z Paryża do Brukseli lub do wielkiego księstwa Luksemburskiego, a oddziały jej powstaną w Londynie, Paryżu, Genewie i Rzymie.

— Do *Russk. Słowa* telegrafują z Odesy, że na-

131

Kazimierz Gliński.

Kniahini Anna.

Powieść ukraińska z pierwszej połowy XVII wieku.

— Wpadnij-no w rączki moje, wiedźmowy synu, a zapomnisz, z amenem razem, pacierza, którego była nauczyła mać twoja, na nieszczęście moje rodząca ciebie—mruczał Koszyrski, pięści i zęby zaciskając.

— Patrz, Ziemba, co ten siromacha wyprawia! —zwracał się do pana Marcina Proskura—I jakże mu tu gnatów wszystkich nie połamać, nie prawda druże?

— Gdybyś sprawiedliwy był, Proskuro—Ziemba na to—tobyś pokłonił się Rudnickiemu do ziemi samej i podziękował mu za one jamy, przekopy i zasieki.

— Podziękował?.. ty chyba co innego chciał powiedzieć, Ziemba!..

— Wżdy wiem, co mówię — — —

— Ale nie bardzo rozumiesz —

— Lepiej od ciebie, Proskuro!

Proskura wypatrzył się na mówiącego.

— Gdyby nie on, nie te przeszkody, na które narzekasz —ciągnął Ziemba — dawno już kniaziówna byłaby w Koszyrskiego rękach.

— Baj-baj!.. a ja od czego?

— Od kiwania palcem w bucie.

— Nie mów tak, Ziemba! bo ja i Koszyrskiego łupnę i ciebie nie pożałuję.

— Jakby tam wtedy z tobą było, to może byś się po niewczasie dowiedział — ale Koszyrskiego nie zmożesz.

— Żmij, czy co?

— Siła większa jest przy nim.

— Po dwudziestu pięciu kozaków mamy, a każdy po jednej spisie i po rusznicy jednej na plecach ma i gdzie tu większość? Gdy zaś i ty za mną staniesz, to o jedną szablę mocniejszy będę — a widzisz!

— Zapominasz tylko, panie Proskuro—Ziemba na to — że starego kniazia semenowie mają rozkaz Koszyrskiemu, nie tobie, pomoc nieść. Nic tu nie poradzi Ochryj i ktoś może jeszcze Rudnickiemu przychylny: Wasylowy rozkaz nie na twoją stronę szalę przechyli. Spis dwadzieścia i szabel dwadzieścia przy Koszyrskim staną, bunt Ochryjowy przemoże świętobliwe słowa bogobojnego mnicha, a druha Wasylowego.

Proskura stropił się.

— A widzisz?—dokończył Ziemba.

Na twarzy Proskury niepokój odmalował się.

— No — ja tam trochę nie rozumiem tej twojej wdzięczności, bo zdaje się, co Rudnicki dla swojego dobra tylko drogi psuje, a jednako nieprzyjemnie mu pachnie tak Koszyrski, jak i Proskura. —

Miał dalej coś mówić, gdy oto nagle zatrzymał się szereg cały, któremu przewodniczył Koszyrski i przodem jechał, przedzierając się przez trzęsawiska i moczary. Coś musiało się stać, lecz Ziemba i Proskura, jadący na samym końcu wyciągniętej linji kozaków, nic zobaczyć nie mogli. Pomknęli więc naprzód, wymijając złorzeczących semenów, ale pięćdziesiąt koni, stłoczonych w masę jedną, zabarykadowało im przejście, grząskie zaś błoto i zdradliwe oparzeliska nie pozwalały ominąć stłoczonych. Zrobić to chciał Ziemba, ale zaledwie zjechał z gościńca, wnet koń jego po brzuch w trzęsawisko zapadł, że cudem prawie udało mu się zeń wybrnąć. Zdaleka słychać było donośny, a wściekły głos Koszyrskiego:

— Stać!..

A później:

— W garść cugle!

A później:

— Nazad!

I zwolna szereg cały cofać się zaczął.

Mądry był rozkaz kniazia, bo gdyby ten na lewo, ów na prawo się zwrócił i zjechał o krok jeden ze zwężonego i skopanego ryskalami gościńca, w błota by zapadł, z których nie łatwoby się wydobył, jak to się Ziembie udało.

Gdy luźniej się zrobiło i sprawne konie kozackie, zadami się cofając, na przestronniejsze wydostały się miejsca, wtedy Proskura i Ziemba, zaniepokojeni wypadkiem jakimś, zbliżyli się do Koszyrskiego.

— Co tam, kniaże?—odezwał się pan Marcin.

— A patrz, co!—rzucił kniaź, palcem wskazując przed siebie.

(D. c. n.)

czelnik tego miasta otrzymał polecenie z ministerjum spraw wewnętrznych natychmiastowego zamknięcia Stowarzyszenia ukraińskiego „Proświta“, do którego w ostatnim roku należało 600 członków.

— W Petersburgu oczekiwany jest w najbliższych dniach przyjazd króla Ferdynanda Bulgarskiego.

— Ministerjum komunikacji zatwierdziło przepisy o usuwaniu nieprawomyślnych urzędników kolejowych. Między innemi w przepisach powiedziano, że możliwe jest usunięcie urzędnika z inicjatywy żandarmerji kolejowej. W razie, gdyby naczelnik kolei odmówił żądaniu żandarmerji, kwestję rozstrzyga ministerjum spraw wewnętrznych wspólnie z ministerjum komunikacji.

— Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu rozważyła szereg spraw, wniesionych przez senat W. Ks. Finlandzkiego. Pomiędzy innemi Rada uchwaliła wyasygnowanie 1,600,000 marek na powiększenie policji w miastach Finlandji.

— Dzienniki petersburskie stwierdzają, że emigracja z Finlandji do krajów zamorskich wzrasta z dniem każdym.

— *Now. Wr.* dowiaduje się, że w tych dniach podpisana została umowa w sprawie połączenia się dwuch wielkich banków petersburskich, mianowicie Rosyjsko-Chińskiego z Północnym. Nowy bank będzie nosił nazwę banku Rosyjsko-Azjatyckiego. Ponieważ akcje obu tych instytucji finansowych pozostają przeważnie w ręku kapitalistów francuskich, *Now. Wr.* wyraża nadzieję, że zechcą oni obecnie ułatwić za pomocą nowej solidnej instytucji dalszy dopływ kapitałów francuskich do przedsiębiorstw rosyjskich.

Kronika zagraniczna.

Proces polityczny.

Przed kilku dniami rozpoczął się w Wiedniu proces t. zw. „Fiumański“ czyli „Rjecki“.

Jest to proces nawskroś polityczny, a jego przebieg i motywy udania się stron poróżnionych przed kratki sądowe rzucają ciekawe światło na stosunki wewnętrzne w monarchji Habsburskiej.

Przed kilku laty, gdy Węgrom Wiedeń narzucił gabinet i rządy znienawidzonego barona Fejervary'ego, przywódcy będących w opozycji względem rządu stronnictw patrjotycznych zbliżyli się do Serbów i Chorwatów węgierskich. To zbliżenie przeniosło się nawet po za granice Węgier — do Białogrodu, dokąd wyjeżdżali politycy węgierscy, „bratająć się“ z Serbami z królestwa serbskiego.

Te zachody miłości braterskiej nie były stracone. Posłowie chorwaccy i serbscy zebrali się w Fiume (Rjece) i powzięli uchwałę, oświadczającą się za opozycją węgierską, a przeciwko gabinetowi Fejervary'ego.

A później Węgrzy źle się odwdzięczyli Serbom i Chorwatom. Kossuth jako minister handlu zaczął madziaryzować koleje w Chorwacji; Wekerle przeprowadził kilka praw, szkodliwych dla Chorwatów.

Nie dość na tem. Serbów i Chorwatów zaatakowała również prasa wiedeńska, zarzucając im, że utrzymywali z rządem serbskim stosunki polityczne, wymierzone przeciwko Austro-Węgrom. *Reichspost*, a na szpaltach *N. fr. Presse* znany historyk i publicysta, dr. Friedjung, wystąpił nawet z oskarżeniem, że posłowie serbscy i chorwaccy na Węgrzech brali za pośrednictwo polityczne pieniądze od rządu serbskiego.

Reichspost utrzymywała, że istniał formalny spisek, a jego celem było stworzenie z Węgier osobnego państwa przy pomocy Serbji, która w nagrodę miała dostać Bośnię i Hercegowinę.

Polityk chorwacki, Franciszek Supilo, zaskarżył d-ra Friedjunga za zarzut, że on, Supilo, utrzymywał z serbskim prezesem ministrów stosunki polityczne, obliczone na szkodę monarchji Habsburskiej. Inna skarga, którą wniesli Supilo, poseł i publicysta Swetozor Pribicewicz i poseł Lukinicz, wymierzona jest przeciwko dziennikowi *Reichspost*. Ten dziennik twierdzi, że Supilo brał z Białogrodu na cele propagandy wszechserbskiej subwencję w sumie 20,000 koron rocznie, że Kossuth podczas swojej opozycji przeciwko Fejervary'emu utrzymywał stosunki z Białogrodem za pośrednictwem paru posłów chorwackich.

I to jest właśnie najciekawsza karta procesu. Ma on potwierdzić lub odrzucić oskarżenie najpopularniejszego polityka węgierskiego, Kossutha, o utrzymywanie stosunków z wrogami monarchji Habsburskiej.

Zdaje się wszakże, iż wyniki procesu przejdą oczekiwania. Już teraz bowiem, jak donosi nasz korespondent wiedeński w telegramie w dzisiejszym *Gońcu Porannym*, w procesie ukazał się na widowni rząd serbski. Polecił on swemu posłowi w Wiedniu zawiadomić hr. Aerenthala, że dokumenty, na które się powołuje dr. Friedjung w sądzie, są sfałszowane.

Choroba króla Leopolda.

Wiadomości o beznadziejnym stanie króla Leopolda potwierdziły się ze źródeł urzędowych.

U łoża króla czuwają stale: następca tronu, bratanek królewski, ks. Albert z żoną, sekretarz osobisty króla i prezes ministrów. Oczekują przybycia ks. Klementyny.

Według jednych pogłosek, król cierpi na wodną puchlinę, według innych na „miserere“. Lekarze podobno zamierzają dokonać operacji, lecz nie mogą się na nią zdecydować. Nogi i ręce chorego są sparaliżowane; kiszki nie funkcjonują. Lekarze orzekli, że katastrofa jest nieunikniona.

Wczoraj wezwano z Paryża dwuch specjalistów.

Ziemie polskie.

* **Poseł Głąbiński o sytuacji.** We Lwowie odbyło się pod przewodnictwem prof. Balaszica i prof. Twardowskiego zgromadzenie obywatelskie, na którem poseł Głąbiński mówił o obecnem położeniu politycznem.

Poseł Głąbiński krytykował opozycję w parlamencie, wychodząc z założenia, że należy dążyć do zmiany ustroju państwowego austrjackiego w duchu autonomiczno-federalistycznym. Rządy w państwie powinny się oprzeć na wszystkich stronnictwach.

Następnie mówca stwierdził pogorszenie się sytuacji z powodu sprawy traktatów handlowych. Jakie stanowisko zajmie w tej sprawie Koło Polskie, nie wiadomo wobec tego, że sejm nie dał aprobaty na zawarcie traktatów handlowych.

Koło Polskie będzie się dalej trzymało drogi pośredniczącej, gdyż jest przeciwne § 14 i będzie się starało o wzmocnienie znaczenia sejmu i jego uchwał.

Wreszcie omówił pos. Głąbiński w kilku słowach kwestję ruską.

Zgromadzeni uchwalili p. Głąbińskiemu votum zaufania.

* **Sprawa Brzozowskiego.** Na dzień 18 b. m. zapowiedziany był w Krakowie dalszy ciąg sądu partji socjalno-demokratycznej nad Leopoldem (Stanisławem) Brzozowskim. Jak słychać, sąd odroczono znowu na czas nieograniczony, albowiem Brzozowski jest chory i na sprawę stawić się nie może.

* **Kasa obozowa Sobieskiego.** Gdy przed dwoma laty wojsko opuszczało pałac królewski na Wawelu, wyniesiono stamtąd do gmachu komendy korpusu skrzynię żelazną, dość grubej roboty, o której tradycja twierdziła, że to kasa obozowa króla Jana III. Dowiedziawszy się o tem konserwator krakowski, d-r Stanisław Tomkowicz, wniósł podanie do ministerjum wojny, prosząc o włączenie do zbiorów Muzeum Narodowego tej skrzyni, która jedynie dla Polaków mogła mieć wartość pamiątkową, a przez wojskowość już wcale używana nie była. W tych dniach nadeszła odpowiedź odmowna, a równocześnie dowiedział się konserwator, że skrzynia została już na żądanie ministerjum wysłana do Wiednia, gdzie ma być oddana do muzeum wojskowego w Arsenale. *Czas* dowiaduje się, że sprawą kasy zainteresowała się jedna z bardzo wysokich osobistości dworu austrjackiego, i że nie zniknęła jeszcze nadzieja, iż za jej wpływem polska pamiątka wróci może jeszcze do zbiorów, które w przyszłości znajdą miejsce na Wawelu.

* **Znaczna kradzież.** Z wagonu pocztowego na stacji we Lwowie zginął worek z listami pieniężnemi wartości 14,000 kor. Sprawa ta nie jest dotąd wyjaśniona. Aresztowano woźnych pocztowych Schreiera i Łapkę, przez których ręce worek ten przechodził.

* **Sprawiedliwość pruska.** Ks. kanonik Sander z Gniezna uczestniczył niedawno w uroczystościach miejscowego „landwerferajnu“. Krok ten napiętnował *Lech* gnieźnieński, a ks. Sander odpowiedział na wywody pisma polskiego w protestanckiej *Gnesener Ztg.* w formie bardzo stanowczej. W odpowiedzi tej wskazał ks. Sander na to, że *Lech* nazwał „landwerferajny“, „rzeczą antykatolicką“.

Za wyrażenie to stawał w sobotę przed sądem gnieźnieńskim, jako oskarżony, redaktor Konieczny.

Jako jedyny świadek zeznał ks. kan. Sander, że w „landwerferajnach“ nie upatruje nic antykatolickiego. Na mocy tego zeznania dostojnika kościelnego wniósł prokurator dla oskarżonego za obrazę „landwerferajnu“ o 6 miesięcy więzienia.

Sąd zawyrokował na 600 mar. kary.

Nasi maturzyści w Szwajcarji.

Od zarządu Czytelni polskiej im. Juljusza Słowackiego w Bernie otrzymujemy wiadomość następującą:

Na ostatnim zjeździe rektorów wszystkich uniwersytetów szwajcarskich poruszona została sprawa przyjmowania abiturjentów i abiturjentek prywatnych szkół polskich w Królestwie Polskiem do uniwersytetów szwajcarskich na równi z maturzystami szkół rządowych.

Zjazd rektorów polecił wybranej przez siebie komisji przedstawić w tej sprawie wnioski.

Z polecenia prezesa wzmiankowanej komisji zebraniem i ogólnem opracowaniem odpowiedniego materjału zająć się ma Zarząd polskiej Czytelni akademickiej im. Juljusza Słowackiego w Bernie.

Zarząd Czytelni prosi przeto pp. przełożonych i przełożone szkół polskich, jakoteż i wszystkich zainteresowanych o łaskawe przesłanie pod adresem czytelni (Polnische academ. Lesehalle nam. Słowacki, Bern, Länggasstr. 101).

1) ogólnego programu szkoły; 2) spisu ilości godzin, wykładanych tygodniowo z poszczególnych przedmiotów; 3) wiadomości, czy maturzyści, względnie maturzystki danej szkoły przyjmowani są do jakichkolwiek wyższych uczelni zagranicą i na jakich warunkach.

Uprasza się jednocześnie o podanie dokładnego adresu szkoły.

Pożądane jest, aby, dla ułatwienia pracy Czytelni, wszystkie wymienione papiery były tłomaczone na język niemiecki.

Wszelkich informacji w wyżej wymienionej sprawie udziela Czytelnia za zwrotem marki.

Kronika bieżąca.

Wiadomości kościelne.

Jutro odprawione będą nabożeństwa w kościołach: św. Anny o g. 11 r. przed ołtarzem N. Marji Panny; w kościele Mokotowskim o g. 9 i pół r. przed ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej.

— Jutro kościoły św. Anny i św. Antoniego święcą konkluzję ośmiodniowego nabożeństwa ku czci Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny.

Miasto i przedmieścia.

∞ **Monopol reklamowy.** Na skutek żądania ministerjum, Magistrat przesłał kopję kontraktu, zawartego z p. Koepke, dzierżawcą prawa rozklejania afiszów i ogłoszeń na słupach specjalnych, przyczem przesłał informację, kiedy i jaka władza zatwierdzała ten kontrakt, zredagowany w sposób bardzo uciążliwy dla przemysłowców i kupców.

∞ **Bez dostawców.** Wyższa władza pozwoliła Magistratowi na wydawanie szeregowcom policji i straży ogniowej po 4 rb. 50 kop. zamiast pary butów w naturze, dostarczanych przez dostawców, które nie odznaczały się trwałością.

∞ **Dzierżawa rogatek.** D. 15 b. m. o 11-ej rano odbędzie się w sali Magistratu licytacja na 3-letnią dzierżawę, licząc od d. 14 stycznia 1910 r., dochodu z opłat rogatkowych z Warszawy i Pragi. Licytacja rozpocznie się od sumy 200,020 rb.; wadjum—20,000 rubli.

∞ **Pobór wojskowy.** Do dnia wczorajszego przyjęto do wojska 503 chrześcijan i 490 Żydów, razem 993 rekrutów. Kontyngens chrześcijan skompletowany, Żydów zaś pozostało jeszcze do powołania 203.

Wszyscy rekruci obowiązani są stawić się na punkt zborny d. 20 b. m. do naczelnika wojskowego. W razie niestawienia się rekruci pociągani będą do odpowiedzialności z art. 140 ustawy wojskowej.

Przy stawieniu się na punkt zborny rekruci winni być przygotowani w zupełności do drogi.

∞ **Konkurs na redutę „Momusa“.** Ogłoszony przez Tow. przytulisk niedoli „dziecięcej konkurs na redutę „Momusa“ obudził wśród artystów wielkie zainteresowanie. Termin nadsyłania prac pod adresem Tow. Zachęty Sztuk pięknych (Królewska 17) upływa w d. 22 b. m. o g. 6 wiecz.

∞ **Kiermasz w Dolinie.** Przygotowania do otwarcia kiermaszu w Dolinie Szwajcarskiej postępują raźno i liczba sklepów wzrasta. Zarząd opieki nad niezamożnymi uczniami szkoły im. Staszica, pragnąc przyjść z pomocą młodzieży szkolnej wynajął na kiermaszu sklep № 2, w którym sprzedawać będzie bez karoty różne upominki gwiazdkowe: książki, materjały piśmienne i t. d., oraz ulubione „bestjolki“. Nadto w sklepie tym od 16 do 22 b. m. sprzedawane będą różne upominki, ofiarowane w celu spieniężenia na rzecz tejże młodzieży.

Wobec trudności, z jaką walczy ucząca się młodzież przy opłacie wpisów, założyciele sklepu liczą na zupełne wyprzedanie towaru.

∞ **Artykuły chemiczne.** W handlu artykułami chemicznemi zaszły w ostatnich czasach zmiany. Większość bowiem artykułów zdrożała. Cena terpentyny poszła w górę. Jeszcze bardziej zdrożały terpentyna amerykańska i kalafonja. Kwas solny zdrożał o 20%, gdy fabrykanci utworzyli syndykat w celu podwyższenia ceny.

Co się tyczy chlorku, to, pomimo że główna fabryka, spalona przed półtora rokiem, już nadal pracuje, cholera zaś w Rosji osłabła znacznie,—jednakże na rynku brak tego towaru. Gliceryna zdrożała w fabrykach, lecz kupcy mają jeszcze duże zapasy, które sprzedają bez podwyżki. Drożeje także potaż.

Ze stowarzyszeń.

∞ **Nowa placówka.** Przy Stow. Techników powstał „Wydział oceny wynalazków“, który ma za zadanie nietylko udzielanie porad i ocen. lecz również współdziałanie wynalazcom, jeżeli wynalazek posiadać będzie doniosłość społeczną lub przemysłową.

Zarząd wydziału stanowią: Cz. Wajcht, K. Obrębowicz, W. Jakóbowski, H, Korwin-Krukowski, J. Lutostański, dr Miklaszewski, M. Pożaryski, M. Łebkowski, G. Trzciński i Sz. Szczeniowski.

∞ **Stow. Współdzielcze Popierania Wytwórczości Krajowej,** które za pierwsze swe zadanie wzięło utworzenie sklepu z towarami norymberskiemi (jak guziki, szpilki, igły, nici, podszewki, wyroby szmuklerskie i wogóle dodatki krawieckie) i galanterją, znajduje się jeszcze w fazie organizacyjnej.

W ostatnich czasach społeczną inicjatywę Stow. Współdzielczego Popierania Wytwórczości Krajowej gorąco popiera cech krawiecki, rozumie bowiem, że sklep taki uwolni naszych krawców i krawcowe od tandety zagranicznej, sprowadzanej przez hurtowników obcych i da im towar tańszy, lepszy i miejscowy.

Sklep obok sprzedaży detalicznej będzie również prowadził hurt; licząc się z potrzebami będzie też trzymał towar zagraniczny o tyle tylko, o ile danego towaru w kraju nie wyrabiają. Sklep w części ma już byt zapewniony, cech bowiem krawców zapewnił mu poparcie przez powstającą spółkę krawców.

∞ **Sekcja rzemieślnicza.** D. 16 b. m. o g. 8 w. odbędzie się posiedzenie sekc.i rzemieślniczej. na którem prof. Trojanowski wygłosi pogadankę „O sztuce dekoracyjnej“, a następnie odczytane będzie sprawozdanie p. t. „Sprawa samorządu w stosunku do rzemieślników“.

∞ **Odczyt.** D. 15 b. m. w sali przy ul. Kupieckiej № 12 o g. 8 w. p. K. Stołyhwo wygłosi odczyt p. t. „Upiększenie ciała u ludów dzikich i kulturalnych“.

∞ **W Stow. nauczycielstwa polskiego** w d. 16 b. m. o g. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie sekcji przyrodniczej.

∞ **„Kursy dla dorosłych“ A. Jaczynowskiego.** Zapisy na wykłady z dziedziny przyrody, matematyki i nauk technicznych w semestrze drugim przyjmuje biuro „Kursów“ (Bracka 18, m. 4) od d. 15 b. m. codziennie od g. 11—2 i od 5—9 w.

Programy wydawane są bezpłatnie.

∞ **Spółka handlu skórami.** W piątek, d. 17 b. m. o g. 8 wiecz. w lokalu cechu szewców (Długa 26), odbędzie się ogólne zebranie członków założonego przez zjednoczonych szewców Tow. Współdz. handlu skórami w Król. Polskiem.

∞ **Z cechów.** D. 16 b. m. o g. 5 po poł. w sali Magistratu odbędą się wybory na starszego i podstarszego cechu rzeźników jatkowych.

— Posiedzenia cechu żelaznych kotlarzy odbędą się 19 b. m. o g. 4 po poł. (Miedziana 8) i 23 b. m. o g. 5 i pół po poł. w sali Magistratu.

∞ **Ze szkoły rzeźników.** Cech rzeźników jatkowych utrzymuje szkołę dwuklasową dla uczniów swego fachu. W szkole tej odbył się w ubiegłą niedzielę doroczny egzamin, na którem wyróżniono 4 uczniów. Nagrodę w klasie I otrzymał Władysław Żychowicz, w klasie II—Ignacy Szymański, Jerzy Hanusz i Stanisław Kicki. Nagrody wręczył starszy cechu p. Kozański przy odpowiedniem przemówieniu do młodzieży.

Wypadki.

∞ **Przy pracy.** Wczoraj o g. 9 wiecz. przy ul. Szarej pod № 1, Aleksander Sokołowski, stolarz, lat 60 wieku liczący, przy pracy skaleczył się dłutem w brzuch tak silnie, iż uszkodził sobie wnętrzności. Pogotowie przewiozło S. w stanie bardzo groźnym do szpitala św. Rocha.

∞ **Otrucie.** Dzisiaj o g. 4 rano przy ul. Marszałkowskiej pod № 111. jakaś młoda kobieta niewiadomego nazwiska, w celu samobójczym napiła się karbolu. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie beznadziejnym do szpitala Dz. Jezus.

ś. † p.

JULJA KUHNKE

b. współwłaścicielka Magazynu Mód,

zasnęła w Bogu dn. 13 grudnia 1909 r., w 86 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Ewang. Augsburskiej przy ulicy Mylnej d. **16 b. m. o godzinie 3 p. p.,** na cmentarz tegoż wyznania, do grobu rodzinnego.—Na ten smutny obrzęd pogrążeni w serdecznym żalu, siostrzenice, siostrzeńcy i dzieci ich zapraszają przyjaciół, życzliwych i znajomych. 1713

ś. † p.

Jan Leibrandt

majster puszkarski,

opatrzony św. sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dn. 13 grudnia 1909 r. w wieku lat 44. Pogrążeni w głębokim smutku żona, dzieci, siostry, brat i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kaplicy Ewangelicko-Augsburskiej przy ulicy Mylnej w środę, dn. 15 b. m. o g. 1½ po poł. na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Jutrzejsze pogrzeby	Godz.	Z kościoła	Na cment.
Marja Serdiukow	10½	Powązkow.	Powązki
Teofila Leżańska	11	—	—
Helena Baraniecka	3	kol. Wiedeń.	Św. Winc.
Antonina Mazurkiewicz	11	szp. Dz. Jezus	—
Stanisław Smoza	11	św. Krzyża	—
Henryk Dombała	8½	Mokotowsk. 53	—
Antoni Olszewski	10	św, Florjana	—
Zuzanna Niwińska	2	szp. ś. Ducha	—

Wieści z kraju.

┼ **Łódź.** W dniu onegdajszym ogłoszono i rozesłano wszystkim właścicielom sklepów z pieczywem i rzeźnikom świeżo zatwierdzoną przez gubernatora piotrkowskiego taksę na mięso i pieczywo.

— Z powodu wzrostu Bałut na zebraniu gminnem uchwalono powiększyć liczbę sołtysów z 4 do 8-u. Około ⅔ liczby dzieci w wieku szkolnym nie pobierają nauki z powodu braku szkół w dostatecznej ilości. Ponieważ rząd asygnuje na każdą nową szkołę 365 rb. recznie, obywatele więc postanowili założyć 8 szkół elementarnych, składając na ich utrzymanie przy zapomodze rządowej 1% od dochodów. W razie niedostateczności tych funduszów uchwalono opodatkować całą ludność Bałut.

— Dyrektor gimnazjum polskiego w Częstochowie, p. Czesław Bagieński, otrzymał pozwolenie na otwarcie w Łodzi prywatnego gimnazjum męskiego.

— W piątek, d. 17 b. m., Henryk Melcer występuje na V wielkim koncercie symfonicznym w Filharmonji. Nowością będzie „Burleska“ Ryszarda Straussa na fortepian z orkiestrą. Zamiast symfonji program zapowiada modernistyczną suitę Gustawa Charpentiera p. t. „Wrażenia z Włoch“.

— Na zebraniu Związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego w Królestwie Polskiem postanowiono założyć kasę chorych. Do zarządu kasy wybrani zostali pp.: Józef Górkiewicz, Franciszek Jankowski, Władysław Ośmielak, Józef Olczak, Wawrzyniec Wasiak i Wincenty Ziółka. W charakterze delegata na zapowiadziany d. 28 b. m. zjazd przedstawicieli filji Związku w Warszawie wybrano p. Ludwika Potakowskiego. Na pełnomocników łódzkiego oddziału Związku wybrani zostali pp.: Fr. Jankowski, L. Potakowski i W. Tarnowski.

— W dniu onegdajszym przybyło do Łodzi liczne grono pań, należących do Stowarzyszania narodowego kobiet polskich w Kaliszu, z p. Melanją Parczewską na czele, w celu zwiedzenia pokazu pracy kobiet i dzieci. Gości kaliskich przyjmował serdecznie komitet wystawy.

— Ofiarą zawodu miłosnego stała się 20-letnia Helena Wieluńska. Otruła się ona kwasem karbolowym i wkrótce zmarła w szpitalu.

— Onegdaj aresztowano w domu przy ul. Gubernatorskiej № 20 Juljusza Bekkera, który uciekł z gub. Wiackiej, dokąd zesłany był w drodze administracyjnej.

┼ **Obchód Słowackiego w Wieluniu.** W Wieluniu dn. 5-go b, m. odbył się wieczór ku czci Juljusza Słowackiego.

Kantata, odczyt o życiu poety, kilka deklamacji, drobniejszych utworów Słowackiego, scena z „Lilli Wenedy“ i apoteoza.

Nie szczędzono wysiłków, aby wieczór wypadł jaknajświetniej, a lwia część zasługi należy się kierownikowi p. K. Białobrzeskiemu.

┼ **Zmiany w djecezji.** W podziale parafji djecezji Kujawsko-Kaliskiej zatwierdzone zostały następujące zmiany:

1) do parafji Sompolno (dek. Kolski) przyłączone zostały wsie: Teresów i Łysek z par. Sadlno i Nykiel z par. Bronlszewo (dek. Nieszawski).

2) do parafji Łowiczek (dek, Nieszawski) przyłączona została wieś Kalinowiec z par. Bądkowo;

3) w parafji Ląd (dek. Słupecki) utworzoną została filja z prawem prowadzenia oddzielnie aktów stanu cywilnego w Kowalewie-Opactwie, złożona ze wsi: Kowalewo-Opactwo, Kowalewo-Góry, Kowalewo-Poparafjalne, Wierzbno, Rokosz i Stara-Wola.

┼ **Hojny zapis** Zmarła przed paru dniami obywatelka m. Lublina ś. p. Ludwika Kuryłowiczowa zapisała Lubelskiemu Towarzystwu Dobroczynności dwupiętrowy dom z ogrodem, z warunkiem, aby połowa dochodu z domu używana była wieczyście przez zarząd Towarzystwa na wsparcia dla osób i rodzin ziemian podupadłych majątkowo, religji rzymsko-katolickiej, pochodzenia polskiego, t. j. właścicieli, dzierżawców, administratorów i oficjalistów, zajmujących się poprzednio rolnictwem, w Lublinie mieszkających. Druga połowa dochodu w myśl testamentu przeznaczona została na wpisy szkolne dla niezamożnych uczniów religji rzymsko-katolickiej, pochodzenia polskiego, kształcących się w szkołach prywatnych z językiem wykładowym polskim lub też i w rządowych w Lublinie, po wprowadzeniu w nich wykładów w języku polskim.

Wartość domu wynosi około rb. 40,000 dochód czysty przekracza sumę rb. 2,500.

┼ **Kółka rolnicze.** Pojutrze, we czwartek o g. 1 po poł. odbędzie się w Płocku w sali Tow. Rolniczego zebranie ogólne wydziału kółek rolniczych okręgu płockiego.

┼ **W letargu.** W Mińsku Mazowieckim w hotelu Warszawskim leży od piątku w letargu 60-letni J. Kagan z Terespola. Usiłowania lekarzy obudzenia go ze snu są bezskuteczne.

Masowe morderstwa.

Bogaty szynkarz w Marsylji, nazwiskiem Alexis Bouvier, którego majątek szacowano na 100,000 fr., zabił w szale alkoholicznym swoją matkę, żonę i czworo dzieci, poczem sobie życie odebrał.

Bouvier, ktory był bardzo skąpy i usposobienia ponurego, miał spór z matką o błahą rzecz. Rzucił się na matkę, która już w łóżku leżała, i zabił ją kilku cięciami brzytwy. Oszalały widokiem krwi, wpadł do sąsiedniego pokoju i tam poderżnął brzytwą gardła dwom swoim córeczkom, liczącym poniżej 10 lat życia. Następnie pobiegł na piętro i tam zarżnął dwuch synków. Żona szaleńca, która znajdowała się jeszcze w szynku, pospieszyła dzieciom na ratunek, ale padła przeszyta czterema kulami rewolwerowemi.

Równocześnie prawie w gminie Jully zdarzył się jeszcze brutalniejszy wypadek masowego morderstwa. U dzierżawcy folwarku Le Chateau, nazwiskiem Verrières, służyli dwaj młodzi parobcy szwajcarscy: Jacquiard i Bieni. Parobcy wezwali wieczorem dzierżawcę do stajni pod pozorem, że bydlę zachorowało. Zaledwie Verrières przeszedł przez próg, strzelili do niego parobcy, a gdy runął na ziemię, dobili go pałkami. Żona dzierżawcy, która przybiegła do stajni, została w ten sam sposób zamordowana, równie jak trzeci parobek, który przybiegł mordowanej na pomoc. Z pomocą przybiegli jeszcze dwaj młodsi parobcy, z których jeden zginął pod pałkami, drugi zaś został śmiertelnie zraniony. Wreszcie ostatniego świadka, służącą, zarżnęli mordercy nożem kuchennym. Mordercy chcieli zrabować dom, lecz przeszkodzili im sąsiedzi, przed którymi obaj uciekli. Dążyli do Szwajcarji, lecz tuż nad granicą pochwycili ich żandarmi

Z Izby państwowej.

(Tel. Ag. Petersburskiej).

Wieczorne posiedzenie Izby państwowej zaczęło się o g. 9-ej. Referent Szubinskij, reasumując poprzednie obrady, zaznacza, że w dyskusji szczegółowej powtarzano to wszystko, co było już mówione podczas dyskusji ogólnej.

Z kolei przyjęto bez rozpraw kilka wniosków w rozmaitych drobniejszych sprawach.

Wątpliwości obudził art. 10 księgi pierwszej ogólnych ustaw sądowych, dotyczący zaprowadzenia sędziów pokoju z wyborów w 46 guberniach Rosji, z zastrzeżeniem co do mianowania przez rząd sędziów w 9 guberniach t. zw. Zachodnich oraz w gub. Astrachańskiej, Stawropolskiej i Orenburskiej.

Tyczynin wyraża zadowolenie z powodu tego zastrzeżenia.

Czernickij i bar. Schilling są za nominowaniem sędziów, Czernickij mówi, że Europa zachodnia wyrzekła się już sędziów wybieralnych.

Podczas mów Czernickiego i Tyczynina w sali słychać rozmowy i hałas, przeszkadzające mówcom. Przewodniczący dwukrotnie prosi Izbę o spokój.

Bułat występuje przeciwko mianowaniu sędziów w t. zw. kraju Zachodnim.

Posiedzenie zamknięto o g. 11 m. 5. Następne jutro, t. j. w środę.

TELEGRAMY

(z dnia 14 grudnia).

Wybory w Katowicach.

Poznań (wł.). *Kurjer Poznański* podaje sensacyjny szczegół o wyborach do rady miejskiej w Katowicach. W wyborach brali udział więźniowie, których przyprowadzano do lokalów wyborczych bez dozoru więziennego, aby głosowali na kandydatów hakatystów.

Katastrofa.

Berlin (wł.) W Paderbornie z powodu niedbalstwa budowniczych, runął wielki dom handlowy, będący na ukończeniu. Dwuch robotników zostało zabitych na miejscu. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 6 ciężko ranionych robotników.

Stronnictwa niemieckie.

Berlin (wł.) Na obiedzie wczorajszym, wydanym przez kanclerza dla przedstawicieli stronnictw parlamentarnych, zwracała ogólną uwagę uprzedzająca grzeczność, z jaką Bethmann Hollweg traktował członków związku ekonomicznego. Wyciągają ztąd wniosek, że kanclerz chce „związek“ wciągnąć do „bloku“ konserwatywno-centrowego, i tym sposobem utworzyć dla siebie pożądaną większość rządową. Pomimo, że „związek“ ekonomiczny liczy zaledwie 17 członków, wyrównałby on jednakże liczebnie lukę, wytworzoną przez znaną deklarację Koła Polskiego co do nie zawierania stałych sojuszów z jakiemkolwiek stronnictwem.

Berlin (wł.) Parlament niemiecki ukończył obrady nad budżetem, który odesłano do komisji.

Berlin. (P.)—W parlamencie kanclerz Rzeszy wystąpił w sprawie Alzacji i Lotaryngji, oświadczając z powodu szowinistycznych demonstracji w Weissenburgu, że w Niemczech nikt nie myśli potępiać ujawnianej przez ludność Alzacji i Lotaryngji czci dla przeszłości. Idzie tylko o to, kto ujawnia te uczucia. Pokolenie, zrodzone w poddaństwie niemieckiem, nie powinnoby pielęgnować obcych mu wspomnień. Państwo niemieckie chętnie przyczynia się do rozwoju prowincji Rzeszy nietylko w dziedzinie materjalnej, ale i w zakresie posuwającej się naprzód samodzielności politycznej. Niezbędne są jednak w tym celu gwarancje, które mogą dać tylko mieszkańcy Alzacji i Lotaryngji. Proste spełnienie obowiązków obywatelskich nie wystarcza. Agitacja, zmierzająca do celtyfikacji ludności nieuzasadnionej ani pod względem geograficznym, ani historycznym, utrudnia urzeczywistnienie pożądań ludności Alzacji i Lotaryngji w zakresie konstytucji.

Pożyczka węgierska.

Paryż (wł.) Rząd węgierski zawarł umowę z grupą kapitalistów francuskich z Rothschildem na czele, co do zaciągnięcia pożyczki w sumie półmiljarda franków, pod warunkiem uporządkowania wewnętrznych stosunków politycznych węgierskich.

Proces wielkoserbski.

Białogród (wł.) Serbja zamierza z powodu procesu wielkoserbskiego w Wiedniu zażądać zwołania sądu rozjemczego w Hadze.

Przesilenie w Austrji.

Wiedeń (wł.) Ponieważ Rusini zażądali oprócz ekonomicznych, także ustępstw politycznych wzamian za zaprzestanie obstrukcji, przeto nie ulega wątpliwości, że układy co do przeprowadzenia traktatów handlowych, nie doprowadzą do wyników pomyślnych. Dziś dalszy ciąg rozpraw. Położenie przedstawia się krytycznie. Rozwiązanie Izby poselskiej staje się wielce prawdopodobne.

Choroba króla Leopolda.

Wiedeń (wł.) Księżna Ludwika Koburska nie otrzymała odpowiedzi na wysłane telegraficzne zapytanie do Brukseli, czy może przybyć do umierającego ojca.

Bruksela (wł.) Rodzina króla Leopolda wydaliła małżonkę morganatyczną króla, baronową Vaughan, z zamku królewskiego w Laecken.

Bruksela (wł.) Stan króla Leopolda pozostaje bez zmiany. Noc dzisiejszą spędził względnie spokojnie. Ze względu na sędziwy wiek chorego, lekarze boją się dokonać operacji.

Berlin (wł.) Księżna Koburska, za pośrednictwem swego adwokata zwróciła się do króla z prośbą o pozwolenie pozostawania przy łożu chorego. Król odpowiedział odmownie.

Turcja i Anglja.

Berlin (wł.). Prasa niemiecka, omawiając wczorajsze posiedzenie parlamentu tureckiego i votum zaufania dla rządu w kwestji udzielenia Anglji daleko idących koncesji w Azji Mniejszej, wyraża źle ukryte zdziwienie, że Turcja jednem pociągnięciem pióra uczyniła z tego bogatego kraju prowincję angielską.

Wyprawa podbiegunowa.

Londyn. (Wł.)—*Daily Telegraph* potwierdza wiadomość o przygotowaniach do nowej wyprawy do bieguna południowego. Dowództwo objął kapitan marynarki angielskiej Scott. Kierownikiem naukowym będzie dr Wilson. Do wyprawy należeć będzie 25—30 osób.

Działalność magistratu warszaw. w senacie.

Wspominaliśmy już, że rozpoznawanie działalności magistratu warszawskiego (p. Litwinskiego i sp.) w senacie uległo odroczeniu, a to z powodu konieczności zebrania dodatkowych szczegółów do sprawy młocińskiej i innych związanych z gospodarką miejską z tego okresu.

Według otrzymanych przez nas informacji senat polecił przedstawić sobie przez ministerjum spraw wewnętrznych akta wszystkich tranzakcji i kontraktów zawartych przez magistrat warszawski z osobami prywatnemi po nad sumy rb. 50,000, wraz ze szczegółowemi motywami co do zatwierdzenia owych pozycji przez ministerjum.

Następnie informują nas, że nie wyłączona jest okoliczność, aby Senat nie polecił dodatkowego zbadania osób już pociąganych do śledztwa pierwiastkowego, jak i osób, które mogłyby w tych sprawach dać pewne wyjaśnienia, lecz dotąd nie badanych.

Senat polecił w tych sprawach dodatkowych, uzupełniających pospiech, aby rozpoznanie całej tej panamy magistrackiej mogło być uskutecznione w miesiącu styczniu roku przyszłego.

Telefonem z Łodzi.

Powiększenie personelu policji miejskiej, w myśl projektu zatwierdzonego przez władzę wyższą, nastąpi w dniu 14 stycznia r. p. Nowy skład policji miejskiej utrzymywany będzie, jak wiadomo, kosztem fabrykantów i przemysłowców łódzkich, którzy zobowiązali się płacić składki według sporządzonego podziału.

— Z powodu zaszłego wypadku ucieczki dwuch więźniów—Krawczyka i Rokela, z więzienia przy ul. Długiej—naczelnik tegoż p. Liss, został zawieszony w swoich czynnościach z rozporządzenia władz wyższych.

— Dokonana w laboratorjum miejskiem analiza 5-iu prób masła dostarczonego z rozmaitych sklepów, wykazała, że tylko jedno jest dobre do jedzenia. W maśle niedobrem znaleziono domieszki: łoju baraniego 30%, oleju roślinnego 30%, oleju rzepakowego 40%, twarogu 10%, dwie próby zawierały masę tłuszczu, oraz znaczną ilość bakterji. (Każda próba stanowiła 100 gramów).

— Wobec tego, że liczba trzech istniejących aptek w Zgierzu nie odpowiadała ilości mieszkańców tego miasta—na podstawie orzeczenia senatu, zamknięta została jedna apteka p. Lutoborskiego.

Z Litwy i Rusi.

✕ **O ziemię.** Korespondent *Kur. Lit.* z Szawel pisze co następuje: Z wiarogodnego źródła, bo od posła do I Izby państwowej, p. Cz. Milwida, dowiadujemy się, że jego bliski sąsiad, p. Jan Dowiatt (syn Jerzego), zamierza sprzedać swój majątek Botkuny w ilości 900 diesiatin Bankowi Włościańskiemu pod kolonizację burłaków. Znamienna przytem i wszystkim wiadoma okoliczność, że p. D. pod względem materjalnym zalicza się do ludzi zamożnych i że frymarczyć ziemią z powodu ostatecznej biedy (jak to czynili inni) nie potrzebuje. Wiadomo jest przytem, że tenże sąsiad jego p. M. robił mu propozycję, aby część ziemi z majątku Botkuny zechciał mu odsprzedać, i że na resztę z ramienia swego obiecywał dać kupców włościan. Na tę propozycję, niestety, p. D. nie zgodził się podobno, bo Bank daje większą cenę. Nie chcemy wierzyć, czyżby istotnie tak miało być? Czyżby p. Dowiatt, zamożny i młody jeszcze człowiek, dla marnego grosza pragnął koniecznie zdobyć smutną sławę sprzedawczyka?

✕ **Sprawa zelwiańska.** Wileńska izba sądowa rozpatrywała we środę skargę apelacyjną mieszkańców miasteczka Zelwy, skazanych dn. 7 kwietnia r. b. przez grodzieński sąd okręgowy na karę, przewidzianą w § 271 p. kodeksu kryminalnego.

Oskarżonych było 6 osób, a mianowicie: Michał Arapinowicz (l. 70), Izabela Putrasz (l. 35), Józef Woronowicz (l. 66), Jan Tubalski (l. 39), Jan Chweduk (l. 62) i Katarzyna Pławska (l. 42). Zarzucano im, że zmówiwszy się, d. 2 stycznia 1907 r. napadli w Zelwie na urzędnika policji wołkowyskiej, Komarowicza, tudzież strażników ziemskich, wyprawiających budulec, przeznaczony do przeróbki kościoła na cerkiew.

Po doskonałej mowie obrońców, mecenasów: Olszamowskiego z Petersburga, Giedrojcia, Miłkowskiego i Aleksandrowicza—izba sądowa uchyliła wyrok grodzieńskiego sądu okręgowego i podsądnych uniewinniła.

Głównym motywem obrony był fakt, że Komarowicz nie miał upoważnienia do wszczynania czynnej akcji i komenderowania strażnikami. Zresztą ubrany był po cywilnemu, więc w oczach włościan nie reprezentował władzy.

Teatr, muzyka i sztuka.

△ **P. Henryk Melcer** powrócił do Warszawy i wystąpi w piątek na wielkim koncercie symfonicznym pod dyrekcją G. Fitelberga, na którym wykonana zostanie malownicza suita G. Charpentiera p. t. „Wrażenia z Włoch“.

△ **Koncert.** Na cześć zakładu dla nieuleczalnych w Królikarni w d. 18 b. m. odbędzie się w sali Techników koncert z udziałem p-ni Gemmy Bellincioni oraz p-ny Messalówny i pp. Kotarbińskiego i Wostrowskiego.

Sport.

(:) **Turniej szachowy.** Wyniki z 7 dnia gry są następujące: 1) Dobronrawoff wygrał czarnemi od Schönwitza, dając 2 posunięcia for; 2) Rubinstein dając 2 posun. for z Gąssowskim skończyli partję na remis; 3) Knapheis i Szypowski—remis, grając bez for; 4) Stawski wygrał od Toma, otrzymawszy 2 posunięcia for.

Wyniki siedmiodniowej gry: Rubinstein 5½, Langleben 5, Gąssowski—4½, Dobronrawoff—4, Tom—2½, Stawski—3, Schönwitz—2, Knapheis—1, Szypowski—½.

D. 14-go grają: Knapheis—Tom, Szypowski—Rubinstein, Schönwitz — Gąssowski, Langleben—Dobronrawoff.

(:) **Cyganiewicz w Ameryce.** Nigdy jeszcze w prasie amerykańskiej nie pisano tyle o Polsce i Polakach, jak obecnie podczas występów Zbyszka Cyganiewicza, który szturmem zdobywa nietylko dla siebie, ale i dla ogółu Polaków sympatję Amerykanów. Początkowo nazywano go w tamtejszych gazetach „galicjaninem“, ale gdy raz i drugi zaprotestował publicznie, nazywają go teraz stale „polskim olbrzymem“. A on kładzie w zapasach jednego przeciwnika po drugim i położył ich dotąd stu, sam przez żadnego niepokonany. Nie zmierzył się dotąd tylko z Gotchem, szampionem światowym, spotkanie to jednak zostało już oznaczone na 25 b. m. w Buffalo i wszyscy Polacy są pewni, że i tego także położy.

Te zbyszkowe zwycięstwa budzą niesłychany entuzjazm wśród polsko-amerykańskiej młodzieży, rozmiłowanej w sporcie, jak wszyscy Amerykanie, która mu na każdym kroku urządza owację.

OSOBISTE.



DOBRĄ MUZYKĘ

wyłącznie osiągnąć można nabywając gramofon lub instrument muzyczny w dobrym gatunku, tandeta, aczkolwiek trochę tańsza nigdy nie zadowoli kupującego pod względem dobroci wykonania i trwałości. Polecam gramofony solidnych firm po cenach stałych: rb. 12, 15, 20, 25, 28, 40, 55, 65. 70, 75. Płyty duże dwustronne tylko lepszych fabryk po rb. 1.25. Olbrzymi wybór polskich płyt oraz nowości i śpiewów kolendowych. Na żądanie wysyłam interesującym się wszelkiemi innemi instrumentami muzycznemi mój cennik ilustrowany. Zlecenia zamiejscowe załatwiam za zaliczeniem z całą dokładnością odwrotną pocztą po otrzymaniu zadatku.

WARSZAWSKI MAGAZYN WSZELKICH INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

D. Feigenbaum, Nowy-Świat № 72

Firma moja istnieje w tem samem miejscu 20 lat. 4—10550





Na Gwiazdkę

Biureczka dziecinne
Krzesełka „
Stoliki, foteliki „ 4—10535

wyrobu

Tow. Akc. A. M. LUTHER, w Rewlu

poleca

KAROL F. FIŠER

Warszawa, Mazowiecka 10.

Pensjonat Dyetetyczny

dla rekonwalescentów, osób cierpiących oraz potrzebujących **stałej troskliwej opieki. Urządzony z komfortem:** wspólny salon, piękny rozległy widok, oświetlenie elektryczne, wszelkie djety, kąpiele zwykłe i gazowe, ogród.

Koszt dzienny od 4—8 rub.

Sewerynów № 5 w Warszawie

Telefon 155-15. 4—8414

Kantor Wekslu

G. Teszner i Sp.

Warszawa,

ul. Marszałkowska 152, (róg Zielonego Placu)

Kupuje i sprzedaje monety zagraniczne oraz wypłaca wszelkie **wygrane i stawki loteryjne.** 4—10599

ZDROWE CIAŁO! — ZDROWA CERE! zapewnia i gwarantuje.

Mydło Herba

D-ra OBERMEYERA 4—7754

usuwa wszelkie nieczystości skóry: **Tysiące podziękowań!!**

Prawdziwe z SIOSTRĄ MIŁOSIERDZIA na każdym kawałku.

Dostać w aptekach i składach aptecznych.

Oświetlenie Kreogazowe i Gazolinowe.

Lampy i latarnie gazowe **przenośne,** (bez rur i gazomierza). Nie **kopcą** i nie **swędzą.** Tysiące lamp w użyciu. Katalogi, oferty bezpłatnie. 4—8912

„Promień"

J. Naimski i Z. Korycki WARSZAWA Włodzimierska № 1.

Wyjątkowa Okazja

!!!Taniego Kupna!!!

Wyrobów gipiurowych, tiulowych, aplikacji, koronek i haftów po cenach fabrycznych

ul. Marszałkowska № 112 w podwórzu. 4—10615

Kursy wieczorne i szkoła niedzielno-kupiecka

Świętokrzyska 27.

Zapis nowych uczniów we wtorki, czwartki i soboty od 7 wiecz

4—10545 Przełożony *R. Kowalski.*

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.

AA) Poznaniankę młodą, konwersacja francuska, muzyka; Niemkę bonę z szyciem poleca Karpińska, Moniuszki 7. 10611

A. Oraczewski, doświadczony pedagog, przysposabia do klas i na świadectwa. Konwersacja języków. Gwarancja. Włodzimierska 2 m. 1. 1304k

Lekcji muzyki fortepianowej udzielam w domu i na mieście; przygotowuję do konserwatorjum. Marjensztadt 1—24. Uczeń konserwatorjum. 1563k

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Ekonom samotny w średnim wieku z uczciwej rodziny, sumienny ostanie świadectwa lat 12 i atestat lat 8. Chmielna 56, Markowski.

b) Zaofiarowane.

Agenci-sprzedawcy potrzebni do bezkonkurencyjnego artykułu. Oferty z siedmiokopiejkową marką: J. St. Cezak, Zgierz. 10602

Agentów-sprzedawców na prowizję poszukuję na prowincję do sprzedaży konsumentom artykułu, mającego łatwy zbyt. Oferty z referencjami: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, „1020". 10604

Chłopcy do lat 15 potrzebni do orkiestry, nauczywszy się grać, otrzymają zajęcie. Marszałkowska 49—21. 1707k

Cukiernik w starszym wieku potrzebny w charakterze gospodarza. Krucza 49. 1704k

Potrzebna bluzczarka zaraz. Sienna 7, sklepu 7. 10617

Potrzebna uczennica do sklepu mącznego, ul. Smocza № 29. Bazar-sklep Wadzyńskiego.

Potrzebne zdolne panny do spodni wojskowych. Belwederska róg Klonowej № 4, Kamińska. 1699k

Potrzebni chłopcy przychodni do zakładu ślusarskiego. Obożna 8. 10598

Potrzebni reprezentanci we wszystkich miejscowościach Królestwa do rozpowszechnienia i sprzedaży nader pożytecznego środka leczniczego. Oferty uprasza się składać: Warszawa, Nowogrodzka 27, „Radical". 1711k

Kupno i sprzedaż.

AAAAAAAAAAA WYPRZEDAŻ DOROCZNA w grudniu dywanów, portjer, firanek, pokryć meblowych, odbywać się będzie w Fabrycznym Składzie Krajowych Dywanów pod firmą R. Szczerbiński, Marszałkowska 114. Pojedyńcze pary portjer, firanek i resztki za bezcen. Niezależnie od wyprzedaży, normalna sprzedaż przerwana nie będzie.

AAA) Magazyn mebli S. Frost Nowy Świat № 49. Wielki wybór salonów, gabinetów, stołowych i sypialnych pokojów, jak również wielki wybór miękkich mebli.

AA) Meble stolarskie, tapicerskie, wyrób własny, z gwarancją, ceny zniżone, sprzedaję gotówką, ratami. Elektoralna 1. Brzozowski. 1623k

A) Otoman wielki wybór, krepowe od 15 rubli, dywanowe 32. Gwarancja lat 10. Nowogrodzka 21. 10581

A! Rosprzedam zabezcen aby zaraz umeblowanie czterech pokojów, szafę, otomanę, pianino, obrazy, lampy. Marszałkowska 99—7. 1405k

A) Zakład meblowy na wzór paryski. Olbrzymi wybór garniturów, kredensów, łóżek, stołów, krzeseł, szaf, bibliotek, luster, otoman, biurek, lamp, zegarów, obrazów tanio ratami i gotówką nabywać tylko: Bracka 22, Złotnicki. 10218

Bryczka węgierka, powozik kolejny, drugi większy tanio sprzedam. Mokotowska 24. 1700k

Dery, siatki, dzwonki do sanek, siodła, zaprzęgi, wielki wybór, poleca Blumenberg Krakowskie Przedmieście 64. 1284k

Dla amatorów starożytny szal duży do sprzedania tanio. Wiadomość: Wspólna 59 m. 2, do 10 rano i od 4 p. p.

Dorożka na gumach w dobrym stanie do sprzedania. Pańska № 112. 1685k

Fortepian zagraniczny czarny krótki rb. 50. Wspólna 12—12, parter. 1715k

Furgonik lekki, faeton z drzwiczkami, cztery koła gumowe okazyjnie. Marszałkowska 71, trzecie podwórze, lakiernik. 1714k

Jabłka, gruszki. Sprzedaż hurtowa, detaliczna z dostawą. Hortensja 2. 1652k

Kartofle stołowe bardzo smaczne z gruntów piaszczystych z dostawą do domów. Hortensja 2. 1651k

Meble nowe i używane solidnej roboty poleca magazyn Olszewskiego, Żórawia 31. Życzącym na raty. 10244

Okazyjnie z lombardu 100 palt zimowych i 50 jesionek do wyboru. Podwale 24 m. 12. 1708k

Na raty i za gotówkę kredensy, stoły, krzesła, szafy nowe, używane, trema, bieliźniarki, biurka, łóżka, otomany, garnitury mebli. Walerjan Gliszczyński, Chłodna 25, róg Żelaznej, I-sze piętro.

Otomany dywanowe, krepowe solidnej roboty wyprzedaje tapicer. Złota 30. 1685k

O 40% taniej poleca skład sukna i kortów resztki na palta, garnitury, spodnie. Hangersbach. Graniczna 1, naprzeciw Królewskiej. 10249

Palto zimowe z kołnierzem karakułowym i futro sprzedam. Żórawia 27—2. 1657k

Pianino z pięknym tonem sprzedam niedrogo. Nowogrodzka 15 m. 1. 1396k

Sprzedam kołyskę żelazną i łóżko meblowe orzechowe niedrogo. Chmielna № 70 m. 38. 1706k

Wyprzedaż żakietów futrzanych, murmulowych, łapkowych oraz saki na wacie i wiele innych bardzo tanio, bo w prywatnem mieszkaniu, poleca krawiec damski A. Schindler, Nowy Świat 4—4, telefon 142-14. 10613

Żakiety karakułowe, kasztankowe, reniferowe, nurkowe sprzedam za bezcen. Żórawia 27—2. 1656k

Interesy handlowe.

Filja rzeźnicza do sprzedania. Smolna 15. 1712k

Filję rzeźniczą, egzystującą lat 36 bez konkurencji, sprzedam niedrogo z powodu zmiany interesu. Ul. Chłodna 56 m. 36. 1704k

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, ładne mieszkanie, w przeciągu tygodnia musi być sprzedany z powodu samotności. Wiadomość Złota 26, u stróża. 1698k

Skład węgli tanio do sprzedania. Mokotowska № 16. Wiadomość: Ordynacka 9—38. 10555

Sprzedam sklep mączno-spożywczy. Powód na miejscu. Twarda 54. 1681k

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka, b. przełożona Instytutu położniczego przy Warszawskim Uniwersytecie, przyjmuje na słabość, udziela porad. Niezamożnym ustępstwo. Marszałkowska 59, telefon 102-19. 10324

Akuszerka z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja, zabezpieczające zdrowie chorych, przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujące dyskrecji. Cena przystępna. Krucza 37 m. 8. 1430k

Akuszerka z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie chorych, przyjmuje panie na słabość, porady. Niezamożnym ustępstwo. Krucza 17—3. 1554k

B. długoletni felczer szpitala św. Łazarza przyjmuje od 2 do 8 wieczorem. Nowy-Świat 42—6, telef. 73-43. 1624k

Biedna matka obłożnie chora z 20-to letnią córką zagrożoną suchotami, będąc w bardzo rozpaczliwem położeniu, błaga litościwe osoby o jakąkolwiek pomoc pieniężną na kurację. Ofiary przyjmuje administracja Gońca pod literami G. G. 8229

Bieliznę oraz wszelką garderobę do reparacji przyjmuje. Wiadomość: Nowy Świat № 28 m. 3.

Biusty Słowackiego. **Figury** klasyczne. Wielki wybór przedmiotów upominkowych gustownych, tanich. **Garnitury** umywalniane, stołowe, herbaciane, toaletowe. **Szklanki** bardzo mocne „**Hercules**". Garnitury dziecinne. Poleca tanio Skład **Szkła,** porcelany **Pierzchalskiego,** Szpitalna 5. Proszę zwiedzić—przekonać się. 10593

Były maszynista kolejowy, chory na oczy, obarczony rodziną i bez środków do życia, prosi o pożyczkę 30 rb. na kupno materjału warsztatowego albo o pracę. Otrzymanie powyższej zapomogi stanowić będzie o jego dalszej egzystencji. Wiadomość w kantorze Gońca sub. „A". 9435

Do świąt zniżone ceny! Pończochy 60, skarpetki 33, dziecięce kolana potrójne, kalesony damskie 10% taniej. Pracownia lat 28, nagrodzona medalami. Świętokrzyska 35. Zaleska. 10616

Dzwonki elektryczne tanio zakładam z powodu okazyjnego kupna ich. Złota 32 m. 38. 1703k

Książeczka obrachunkowa № 4276 Kasy Przemysłowców Warszawskich Feliksa Nowoleckiego zaginęła. 1701k

Kwiaty do ozdoby mieszkań, rośliny sztuczne, girlandy ślubne, kwiaty balowe poleca w wielkim wyborze Jan Bohuszewicz, Złota 38. 9653

Magazyn mód Emilji Puchalskiej, Wspólna № 37, parter, front, poleca duży wybór kapeluszy, przyjmuje przeróbki. 1672k

Młoda osoba bardzo wątłego zdrowia prosi na opłacenie przygotowawczego egzaminu nauczycielskiego, który będzie stanowił o całym bycie licznej rodziny. Ofiary przyjmuje kantor Gońca Zgoda 5.

Nagrody 1½ rb. Żołnierz zgubił oficerski lakierowany but z ostrogami około Żelaznej Bramy. Proszę odnieść do firmy C. Donten, Chmielna 13. 1697k

Najnowszy wynalazek na reumatyzm, artretyzm itp. Zupełne wyleczenie bez pomocy wód mineralnych, usuwa bóle, opuchnięcia i inne zmiany „Creososolin". Flakon z informacją 2 rub. Reprezentacja na Królestwo: Apteka Zawadzkiego w Sosnowicy gub. Siedleckiej. 1597k

Najodpowiedniejszy podarek na Gwiazdkę! 5 rb. portret w ramach. Portrety tuszowe, akwarelowe, tonowane różnych rozmiarów, wykonane artystycznie, poleca pracownia portretów Machowskiego, Chmielna 43—9. 1185k

Najtaniej tapicer przerabia meble, otomany, materace, zakłada firanki, portjery Hoża 9 m. 28.

Nauczycielka muzyki, bez żadnych środków do życia, zagrożona utratą wzroku, błaga o pomoc na operację oczną. Ofiary przyjmuje kantor Gońca sub. O. W.

Obiady gospodarskie na świeżem maśle z czterech dań à 50 kop. Wiadomość: Nowy Świat № 28—3.

Obiady hygieniczne smaczne, zdrowe à la carte od 30 kop. wydaje „Słowianka", Chmielna 38, kawiarnia. 10225

Ociemniały b. urzędnik kolejowy z żoną i dwojgiem drobnych dzieci bez żadnych środków do życia prosi o pomoc litościwe osoby. Ofiary „dla ociemniałego W. O." przyjmuje kantor Gońca.

OTOMANY „TRYUMF" patentowane, nowego systemu, najpraktyczniejsze, powszechnie używane zamiast łóżek, poleca wynalazca Władysław Wdowiński, Nowogrodzka 41, zakłady tapicersko-stolarskie. 10579

Przechodząc ulicą Wspólną dnia 25 sierpnia, znalazłam woreczek z pieniędzmi. Wiadomość: ulica Wspólna № 12—4. 1702k

Stolarz przyjmuje do odświeżenia i reparacji meble stylowe oraz antyki. Wykonywa artystycznie wszelkie ramy do obrazów. Szpitalna 12 m. 8.

Tokarnie, wszelkie obrabiarki nowe, używane, narzędzia, motory używane, kasy pancerne szwejsowane, kasetki bezkluczowe, prasy kopjowe kute najtaniej jedynie Zgoda 7, Matyszkiewicz, nagrodzony Medalem Złotym. 10485

Zaginął w sobotę dnia 11 grudnia pies szczeniak kundel, czarne z białem łaty. Proszę odprowadzić za nagrodą: Młynarska № 1. 1695k

39) Pastylki

39) Pastylki do wódek, likierów, fabr. Glaeschky i Wiedner w Petersburgu.

39) Benedyktyn, Chartreuse. Różany, Abricotin, Waniljowy, Miętowy, Koniak i inne.

39) Pastylki u Józefa Kleinadel, Warszawa, Królewska 39, tel. 510. 10370

!Gwiazdka! Portret z fotografji duży w ślicznej ramie 5 rb. Zjednoczeni portreciści, Zieniewicz, Złota 16.

1648k

Skład węgla, Krucza № 48, nowootworzony, najlepsze marki po najniższych cenach. 1696k

DZIAŁ INFORMACYJNY.

Wspominki historyczne.

14 października.

1283. Zeszła ze świata w Poznaniu Ludgarda, żona Przemysława II, księcia Wielkopolskiego, od r. 1290 króla, uduszona przez służebnice, podobno z rozkazu małżonka.

1462. Wcielenie do korony ziemi Gostyńskiej.

1830. W. ks. Konstanty z wojskiem rosyjskiem przekracza Bug, opuszczając Królestwo Polskie.

Tabela wygranych

w 4-m dniu ciągnienia V-ej klasy 193 loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

Główne wygrane:

Rb. **2000** na №№ 3514, 15047, 23330.

Rb. **1000** na №№ 4440. 11219, 12682, 13399, 13508, 15693.

Rb. **400** na №№ 1124, 1702, 7333, 7554, 7734, 9670. 12396, 13072, 14468, 18557, 20108, 22543.

Rb. **200** na №№ 210, 3772, 4333, 5158, 5700, 5879, 6574, 7026, 8924, 8926, 8946, 10528, 13244, 17540, 18105, 20188, 20479, 20751, 21189, 21252.

Rb. **100** na №№ 33, 438, 1324. 1741, 2139, 2605, 4244, 5192, 7328, 9132, 10792, 11873, 12247, 12872, 13723, 14206, 15214, 17785, 17973, 19023, 19297, 23070, 23122, 23384.

Wczoraj w „stawkach" mylnie wydrukowano № 15309 — winno być № 15307.

Po rubli 80 wygrały N-ry:

18	2677	4633	6841	8989	11296	13658	15573	18082	20241	22990
79	709	37	919	9020	394	712	632	93	63	23080
191	63	73	27	107	96	41	89	94	305	107
97	74	828	30	29	425	86	91	122	39	207
232	803	59	81	78	34	846	745	66	82	19
35	13	98	92	214	68	63	57	334	409	22
48	30	914	7042	20	558	70	75	79	51	72
88	31	55	97	320	61	76	88	405	73	313
91	42	69	124	35	648	933	880	20	658	24
326	48	88	28	55	63	14016	909	31	74	407
30	50	5080	38	83	764	26	10	62	83	
65	920	173	246	444	84	51	90	70	93	
66	66	232	310	79	805	69	16042	520	722	
449	77	317	53	560	14	96	115	70	821	
87	3037	19	403	68	17	145	211	639	30	
584	80	27	10	678	86	78	45	79	918	
604	85	35	63	744	931	205	81	779	49	
29	91	81	65	812	56	15	351	889	62	
736	146	416	71	34	75	35	465	944	84	
43	47	44	92	62	79	41	70	54	21002	
71	59	45	95	902	12095	70	729	86	179	
93	98	63	519	6	131	98	78	19004	81	
896	225	76	37	33	58	398	802	33	301	
939	62	90	67	41	61	451	6	34	13	
1058	86	503	80	47	85	55	26	39	27	
92	300	6	640	10006	89	71	98	72	37	
156	60	55	62	52	238	94	924	110	81	
63	81	705	69	69	67	507	35	206	427	
217	451	8	76	74	309	601	43	34	32	
43	530	26	701	108	403	47	44	88	33	
77	47	31	32	37	6	52	74	302	36	
336	61	831	39	291	578	98	17030	20	79	
91	88	54	861	316	96	745	55	34	590	
405	625	59	8001	38	628	79	139	441	97	
26	32	949	61	58	64	801	69	72	623	
70	96	96	153	445	86	24	211	88	49	
77	97	6043	56	66	789	25	47	89	54	
550	707	100	58	94	99	44	403	533	791	
91	93	10	73	503	802	46	51	47	913	
610	833	81	276	45	22	90	53	665	92	
719	45	89	83	65	67	909	79	71	22075	
86	81	96	328	82	974	50	554	721	82	
870	917	225	403	91	77	59	69	804	112	
80	4110	44	16	98	88	67	72	11	51	
920	12	75	20	653	98	76	617	37	247	
84	16	80	38	719	13034	15012	80	52	69	
2010	59	322	42	64	122	34	84	68	365	
83	214	471	72	65	28	125	707	78	83	
89	25	99	87	816	75	33	23	915	421	
98	77	524	99	97	91	55	62	95	34	
145	311	39	504	955	94	220	93	20009	73	
83	15	94	5	75	215	24	98	45	541	
85	443	98	26	10012	20	45	818	52	87	
242	98	630	613	91	63	375	40	74	662	
46	500	52	36	92	365	83	44	105	77	
63	7	63	784	95	405	96	59	9	748	
308	37	98	854	104	54	434	79	15	59	
64	47	724	77	14	543	95	987	18	63	
485	60	54	96	233	59	513	18007	81	74	
99	609	814	910	38	601	38	27	218	90	
645	10	21	33	61	50	47	55	35	839	

ŁAMIGŁÓWKI.

Rozwiązanie szarady

zamieszczonej w № 555.

Ro — ra — ty.

Dobre rozwiązania nadesłali:

Z Warszawy:

F. Wehr, Józef Dzierża, F. Wyrzyk, Zosiulka Borkowska, Fr. Kryslak, Romuald Polomski, „Ninrutas Cnel", S. Jabłoński, Argus, Aleks. Krupicz, Cz. Raczkowski, Henia Reinberg, St. Strużyńska, Edm. Schultz, E. L. Czajkowska, J. Włodarska, Wład. Zalas, Wład. Balcerzak, J. Żmichowska, H. Kościński, Zofja Zacharowicz, M. Gładkowska, E. Krusiewicz, Wał. Kamecki, St. Bojemski, H. Krupecki, Zdz. Szymanko, St. Majewski, St. Moczulski, Br. Ossowska, W. Dackiewicz, L. Michalska, K. Kalinowski, H. Sosnowska, A. Sierpiński, M. Wojciechowski, „Kazimierz I", „Olo z Ukrainy", J. Trojanowska, C. Dorożyński, S. i M. Toselowie, W. Karbowski, A. Krawczyński, M. Modzelewska, Roz. Wojas, Marja Dudek, Otton Seemann, Wilhelm Noze, Ludwika Krusiewicz, Eug. Dąbrowska, Leon Skrucha, Wł. Kiersztajn, Cz. Kozłowski, M. Błędowska, J. Buchner, Antolo Bystramini, „Langnerowska 25", Wacława Goljan, Wacław Schrame, L. Modzelewski, Jerzy Tenderenda, Chodkiewicz, St. Brandt, Alf. Zaniewski, Em. Zet., „Ślepowron", Jadźka Kuczkowska, „Biały łabądź", Jurek Hamerliński, „Janusz I", Wandzia Zaleska, K. Rylska, Janusz Rylski, „Zawsze smutna", Kalasanty Badyl, Gimnazista, Wacio i Jadzia, Stefan Grodzki.

Z po za Warszawy:

M. Radzymińska z Drzewicy, Zwolenniczka Rorat z Siedlec, I. Korabiusz z Sosnowca, J. Maciejewski z Młynowa, Zofja Pikulska z Mogielnicy, Stef. Bortnowska z Łomży, Otello z Dąbrowy Górn., Leontyna Genjusz z Petersburga, Hala Derecka z Lublina, Cz. Jędrzejewski z Wielunia, Stan. Zdanowska z Włodawy, W. Dłuski z Zamościa, Arkadjusz z Opoczna, J. J. z Opoczna, L. Bielska z Dobrzelina, A. Mogilska z Raciąża, Magdzia Mazuś z Rawy, Przemysław z Lublina, Emma Borzęcka z Rożana, Stan. Renkawek z Żytomierza, Eust. Mroziewicz z Żychlina, Genia L. z Szepietowa, Aero-stop z Piotrkowa, Fr. Pracki z Siennicy, Anna Dronet z Ostrowia, Jadzia Knoff z Piotrkowa, W. Karwicka ze Zgierza, Bol. Korsak z Sierpca, K. Manikowski z Romanowa, A. Kręcicki z Grodziska, „Dwie dusze" z Żyrardowa, Jerzy Nechwilla z Jarosławia, Stefan Zb. z Nowego Dworu, H. Nechwilla z Jarosławia, Stan. Trzciński z Kroczewa, Marja M. z Tarnawatki, Z. Bredlówna z Łęczycy, Antonina Bolesławska z Moskwy, Piotr Niewiarowski z Konina, „Dzika z Korczyna", E. Jasiński z Łęczycy, Mieczysław R. z Podzamcza, Kuczikajtes z Łowicza, Ryszard R z Sosnowca, Niusia-Sowa z Włocławka, M. Ściborówna z Fidestu, „Modelanka" z Modela, M. Węgielska z Tłuszcza, Jania Jellaczyc z Łomży, H. Gutkowska z Błonia, St. Królikowski z Żychlina, Gwido Falkenberg z Pułtuska, Edw. Karpiński z Zamościa, J. Żugajewska z Łodzi, T. Kołakowski z Będzina, A. Mateja z Radomia, Cygan z Podola, Bohdan Tworzyański z Sosnowca, Stefan Klepa z Sieradza, Antoni Skupień z Zelgoszczy, Lola Piotrowska ze Skajan, Bolesław Opolski z Miadzioła, Jadwiga Leszczyńska z Włocławka, Antoni Niznikowski z Kutna, Stefan Gutt z Połocka.

Z zagranicy:

K. Dackiewiczówna z Zakopanego.

Jako nagrody (przez losowanie) po 70 poczt. otrzymają pp.: Em. Zet. z Warszawy i Antonina Bolesławska z Moskwy.

GIEŁDA.

Warszawa, 14 grudnia.

Słabsze kursy na wczorajszych giełdach petersburskiej i berlińskiej usposobiły dzisiejsze zebranie giełdowe chwiejnie i nierówno.

Większa część walorów zarówno lokacyjnych jak i spekulacyjnych obniżyła się w cenie.

Renta państwowa spadła do 89.60.

Z krajowych listów zastawnych mocno trzymały się tylko 4½% listy zastawne ziemskie, kupowane ze zleceń kapitalizującej publiczności, cena papieru tego podniosła się o 35 kop. na setce.

Miejskie listy obu oprocentowań oraz Łódzkie obniżyły się o 10—15 kop. na setce.

Pożyczki premjowe osiągały wczorajsze kursy petersburskie.

Na rynku dywidendowym interesowano się głównie akcjami Banku Handlowego oraz Przemysłu Złotego. Kurs pierwszych obniżył się o 2 rb., drugich—utrzymał się przy 65.

Wpłat i czeków na Berlin poszukiwano po 46.28; płacono —.— .

Oddawano czeki na Paryż po 37.65, na Wiedeń po 39.35, na Londyn po 9.49.

Usposobienie końcowe giełdy nierówne.

5% złota poż. 1906 r. —.—	Akc. Rudzki 580.—— ż.
4% Renta państ. —.— 89.70 89.90	„ Lilpopy 501.— p.
Poż. prem. I Em. 464.—	„ Putił. 109 ż.
Poż. prem. II Em. —.— ż.	„ W. Tow. kop. —.— ż.
Ros. Szlach. poż 306.— —.— ż.	„ Puszkin —.— ż.
4½% Listy Zast. Z. 92.75 92.85 92.95	„ B. H. w Łodzi
4% Listy Zast. Z. 87.50 —.— ż.	„ W. Tow. Ub. 245 p.
5% L. Z. Miejs. 95.00 —.— —.—	„ Balt. Ostrowiec — p.
4½% L. Z. Miejs. 90.75 90.85 ż.	„ Tow. Zawier. — ż.
5% L. Z. Łódz. 91.50 —.—	„ Tow. wag. —.— p.
4½% L. Z. Łódz. 87.15 —.— ż.	5% Płockie —.— p.
4½% Obl. kanal. —.— ż. 89.50	4% Radomskie —.— ż.
4% Częstochowskie 92.— ż. —.—	5% Lubelskie 91.— ż.
4½% Wileń. Listy 86.85 —.— ż.	5% Łomżyńskie —.— ż
5% Piotrk. L. Z. —.— —.— p.	Akc. B. H. W. 417, 416½ p.
5% Siedleckie —.— p.—	„ B. Dyskont. —.—
	„ Starach. 140— ż. —.—

Wartość kuponów bieżących:

4% Renty państwowej	0.00	4½% Listy Łódzkie	0.51
4½% Listów Zast. Ziem.	2.04[2]	I-ej Poż. Prem. 1864 r.	1.97[9]
4% „ „ „	1.81[5]	II-ej „ „ 1866 r.	1.18[8]
5% „ „ Warsz.	0.96[3]	III-ej Szlacheckiej	0.39[5]
4½% „ „ „	0.86[6]	4½% Wileńskie L. Zast.	1.78
5% „ „ Łódz Z.	0.56[7]	4½% Oblig. Kanaliz.	0.71[3]

Ceny papierów państwowych w Warsz. Kant. Banku Państwa:

Poż. pr. I em.	462	467	5% L. Z. B-ku Szl.	96.15	96.90
„ II „	344	349	4½% „ „	91.35	92.10
„ B-u Szl.	303	308	4% „ „	85.35	86.10
4% Renta	89.65	90.40	3½% „ „	81.65	82.40
„ 1906 r.	101.15	101.90	5% Sw. B-ku Wł.	96.15	96.90
„ 1905 r. I em.	101.35	102.10	4½% „ „ „	91.35	92.10
„ „ II „	101.35	102.10	4% „ „ „	85.35	86.10
„ 1908 r.	101.35	102.10			

Giełda Berlińska.

Berlin, 13 grudnia.

Przy nader spokojnym przebiegu operacji na wszystkich rynkach, giełda dzisiejsza miała osłabioną nieco tendencję zasadniczą. Na rynek napłynęło dużo zleceń do realizacji od publiczności, co wpłynęło na osłabienie kursów.

Repertuar widowisk i koncertów.

Iluzjon artystyczny „Olimpja" (Marszałkowska 114) — Progam wyborowy.

Dzień	TEATR WIELKI	TEATR ROZMAITOŚCI	TEATR NOWOŚCI	TEATR W OGR. SASKIM	TEATR MAŁY	FILHARMONJA	CYRK CINISELLI
Wtor. 14/XII	Zaza	Wyzwanie	Piękna Helena	Król	Na targowisku	—	Atrakcje
Środa 15/XII	Sen nocy letniej	Sąsiadka	Piękna Helena	Król	Kamieniarz ljoński	Wieczór Wagnera	Atrakcje

Iluzjon artystyczny „Sfinks" (Marszałkowska 116) — Program wyborowy.

Redaktor Wincenty Trzebiński. Drukarnia Zygmunta Makowieckiego (pod zarządem Jana Perczyńskiego), Szpitalna 1. Wydawca Zygmunt Makowiecki.